GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 110 | Włocławek, środa 15 maja 1946 roku. | Cena 2 złote

Protestantyzm pionierem ekspansywności germańskiej

II.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zwróciło od razu uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające z tej strony Polsce, a zwłaszcza jej ziemiom zachodnim. Wydano więc rozporządzenie z dnia 3 lipca 1920 roku w sprawie Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego w b. dz. pr., w którym czytamy:

„Przez podpisanie i ratyfikowanie traktatu wersalskiego ustał w b. dzielnicy pruskiej wszelki prawno-kościelny związek Zjednoczenia Kościoła Ewangelickiego z Naczelną Radą (Oberkirchenrat) w Berlinie". Kompetencje tejże Rady miał według tego rozporządzenia objąć Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, którego prezesa i członków mianować miał lub zatwierdzić na wniosek właściwych władz polskich Naczelnik Państwa. Kompetencje zaś pruskiego Min. Wyznań objął Departament Wyznań przy Min. b. dz. pr.

Tak więc prawnie położono tamę wpływom Berlina na masę niemców-ewangelików na naszych ziemiach zachodnich — w teorii. W praktyce bowiem tolerancja polska okazała dla nich tyle względów, że kontakt ich z ośrodkiem dyspozycyjnym germańskiej ekspansywności utrzymany został w całej pełni. Konstytucja polska zagwarantowała poszczególnym wyznaniom nie tylko prawo zarządzania własnymi sprawami, lecz i prawo samodzielnego mianowania i ustanawiania swoich duchownych, urzędników, pomocników, sióstr miłosierdzia, diakonisek oraz innego personelu pomocniczego — a nawet **prawo sprowadzania wszystkich wymienionych osób z zagranicy.** Dalej art. 88 konstytucji zezwalał na utrzymanie poza terytorium państwa polskiego stosunków o charakterze czysto kościelnym celem wspólnego działania na polu wiary, nauk, kultu i dobroczynności, oraz na przyjmowanie datków od współwyznawców zagranicznych.

Samo się przez się rozumie, że z praw tych niemcy korzystali w całej pełni, wykorzystując tolerancję Polski dla swych celów politycznych do ostatnich granic, a często nawet wykraczając daleko poza te granice. Ciekawe byłoby, ilu oficerów i instruktorów wojskowych, ilu szpiegów agitatorów politycznych przemycili pod płaszczykiem „personelu pomocniczego" o charakterze kościelnym, zwłaszcza od czasów wzmożonej „przyjaźni" polsko-niemieckiej ery sanacyjnej, gdy w chorym umyśle Hitlera dojrzewały myśli o zawładnięciu całym światem!

Walkę z władzami polskimi Kościół ewangelicki rozpoczął natychmiast po podpisaniu przez Niemcy traktatu pokojowego, — opierając się w tej walce o organizacje wyznaniowe w Rzeszy, jak berliński „Deutsche Ewagelischer Kirchenbund", frankfurcki „Ewangelischer Bund zur Wahrung der deutsch-protestantischen Interessen", „Evangelischer kirchlicher Hilfsverein", lipski „Gustav Adolf Verein" i „Evangelischer Hauptverein für deutsche Ansiedler und Auswanderer". Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że tak samo, jak wyznaniowe, popierały dążenia i cele protestantów w Polsce przede wszystkim wszechniemieckie organizacje wyraźnie polityczne, jak „Verein für das Deutschtum im Auslande", „Das deutsche Auslandsinstitut", jak założony specjalnie dla niemców „pogranicznych" w roku 1919 „Der deutsche Schutzbund für das Grenz- und Auslandsdeutschtum" i „Bund der Auslandsdeutschen" (zał. w r. 1918 w Berlinie). W Poznaniu walkę tę prowadził wytrwale Konsystorz Ewangelicki, uniemożliwiając rządowi wprowadzenie ładu i porządku w sprawy Kościoła ewangelickiego w Polsce, tworzącego aż sześć oddzielnych grup (Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicko-reformowany, Kolegium ewang. ref. w Wilnie, Ewang. Kościół augsburski i helwecki w Małopolsce, Kościół ewangelicko-unijny na Poznańskie i Pomorze oraz Kościół unijny na Śląsku). W roku 1928 ewangelicki Synod nadzwyczajny urządził w Poznaniu wyraźną demonstrację antyrządową, uchwalając za podstawę ustroju wewnętrznego Kościoła ewang.-unijnego statut, który rząd odrzucić musiał już kilka lat przed tym.

O ile ewangelicy warszawscy pod dzielnym kierownictwem wielkiego patrioty polskiego, ks. superintendenta Burschego, znienawidzonego przez niemców, a podczas wojny przez nich zamordowanego, trzymali się stanowczo odpornie wobec wszelkich zakusów kościoła „unijnego", idących via Poznań na rękę Berlinowi — o tyle wpływom jego ulegali mniej lub więcej ewangelicy łódzcy, zwłaszcza od czasów, gdy dążenia kościelne zmieszane zostały z dążeniami politycznymi pastorów niemieckich, ulegających wpływom hitleryzmu. Polityczny luteranizm sięgał wtedy również do licznych, rozsianych po całej Polsce niemieckich gmin ewangelickich, powstałych jeszcze za czasów carskich, dla niemców tak bardzo przyjaznych, a niemniej do Małopolski Wschodniej, podnosząc siły wrogiej Polsce półmilionowej armii protestancko-niemieckiej do ogólnej liczby przeszło 835 tysięcy.

Tak więc ruch protestancki w Polsce, z wyjątkiem Warszawy i Śląska Cieszyńskiego, był dla myśli polskiej i polskiej idei państwowej hamulcem bardzo silnym i niebezpiecznym. Na kresach polskich przyczyniał się on bezpośrednio do germanizacji polskiego ludu, a w Polsce samej stanowił najlepsze podłoże dla rozsadzania państwa od wewnątrz i przygotowania gruntu dla zaborczych planów germańskich.

T. M. P.

Niemcy powinni być zdolni do prowadzenia wojny

OSLO. (Obsł. wł.). Znany polityk angielski Beveridge wygłosił w Oslo przemówienie, w którym wystąpił zdecydowanie przeciwko uchwałom Poczdamskim, odszkodowaniom niemieckim i gospodarczym ograniczeniom Niemiec. W przemówieniu swoim Beveridge zaznaczył, że nie wyobraża sobie aby bezpieczeństwo w Europie można było oprzeć na niezdolności Niemiec do prowadzenia wojny.

Głos Beveridge'a nie jest odosobniony. Ostatnia debata w Izbie Gmin wykazała, że Anglicy stali się protektorami Niemiec.

Minister Hynd w swym sprawozdaniu oświadczył, że naruszenie zachodniej granicy Niemiec może doprowadzić do poważnych zawikłań. W Hannowerze według oświadczenia posłanki socjalistycznej prezydentem policji jest jeszcze dziś hitlerowiec. W innym wypadku czynny członek partii jest szefem personalnym.

Inni posłowie wyrazili opinię, że wszystkich jeńców niemieckich należy zwolnić z obozów i wysłać do Niemiec. Personel Sojuszniczej Rady Kontrolnej winien być zredukowany do 50%. Poczdamski plan gospodarczy został nazwany absurdem. Inny znów poseł oświadczył, że plan poczdamski jest największym szaleństwem od czasów budowy piramid. Niemcom należy dać więcej papieru gazetowego. W Anglii należy jeszcze więcej ograniczyć spożycie ludności, by pomóc niemcom.

Z takich oświadczeń angielskich niemcy mogą być zadowoleni. Anglicy niczego się nie nauczyli. Tym większa musi być czujność ze strony Polski. Musimy wzmocnić pracę nad odbudową kraju, bowiem z okupantów Niemiec — Anglicy stali się protektorami Niemiec.

Przed wyborami we Francji

PARYŻ (Obsł. wł.). Kampania wyborcza we Francji dobiega do punktu kulminacyjnego. Partia komunistyczna zadecydowała wydać specjalną odezwę do narodu celem opublikowania podstawowych warunków, zdążających do przebudowy Francji. W warunkach tych znajdują się: upaństwowienie przemysłu, unowocześnienie gospodarki rolnej, zlikwidowanie czarnego rynku i wprowadzenie wolnego obrotu, podwyższenie zarobków, bezpłatne nauczanie, skrócenie służby wojskowej, zlikwidowanie faszyzmu, hitleryzmu i rządu gen. Franco, wzmocnienie paktu francusko-radzieckiego i zawarcie sojuszów z W. Brytanią i St. Zjednoczonymi.

Zakończenie procesu potworów

DACHAU. (Obsł. wł.). Trwający 37 dni proces 61 potworów b. różnych funkcjonariuszy obozu w Mauthausen w dniu wczorajszym został zakończony. Wszystkich oskarżonych uznano za winnych i skazano ich na karę śmierci przez powieszenie. Prokurator amerykański w ostatnim słowie omówił szeroko całą historię obozu. Większość z oskarżonych po wysłuchaniu wyroku dostała ataku histerii.

Kompromitujące dowody

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego przywiózł 21 dokumentów o objętości 380 stron stwierdzających działalność rządu gen. Franco, zagrażającą pokojowi. Wśród dokumentów znajduje się materiał stwierdzający, że uczeni niemieccy przeprowadzają w Hiszpanii badania nad energią atomową.

Niechaj na każdej piersi polskiej zabłyśnie odznaka stwierdzająca subskrypcję P. P. O. K.

Świadek Doenitza o wojnie podwodnej

NORYMBERGA (SAP). B. szef sztabu marynarki niemieckiej admirał Gerhard Wagner, świadek w sprawie Doenitza, stwierdza, że marynarka niemiecka nie opracowywała przed wojną żadnych planów operacyjnych przeciw W. Brytanii, ponieważ wojna morska Niemiec przeciw W. Brytanii nie mogła mieć żadnych szans powodzenia. Potęga W. Brytanii na morzu była tak dalece przeważająca, że jedynie wojna podwodna była dla marynarki niemieckiej jedyną możliwością szkodzenia Anglii. Na początku wojny Trzecia Rzesza rozporządzała zaledwie 20-tu łodziami podwodnymi, gdy tymczasem W. Brytania i Francja miały po więcej niż 100 łodzi podwodnych.

Świadek stwierdza, że dowództwo marynarki, za radą hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych, postanowiło trzymać się ściśle umowy o prowadzeniu wojny za pomocą łodzi podwodnych (zawartej w 1935 r. w Londynie) dopóki W. Brytania sama nie pogwałci warunków tej umowy.

Doświadczyliśmy bowiem w czasie przeszłej wojny, co może zdziałać potężna brytyjska propaganda. Nie było w naszym interesie dawać powodu nieprzyjacielowi, by mógł oskarżać nas w świecie o niehumanitarne prowadzenie wojny.

W dalszym ciągu Wagner zeznaje, że władze brytyjskie przeobrażały statki handlowe na uzbrojone okręty wojenne, które angażowały się niejednokrotnie w walkę artyleryjską z łodziami podwodnymi.

Jak mówi Wagner — dowództwo marynarki niemieckiej uważało, że dotychczasowe zasady prowadzenia wojny morskiej zostały zmienione przez dwa nowe czynniki: posługiwanie się samolotami w walce z łodziami podwodnymi i — radar.

Rozsądny głos angielski

LONDYN (ZAP). „London Evening News" wspomina o tym, że w rozmowie prowadzonej z angielskim oficerem grupa 25 czołowych niemieckich ekonomistów skarżyła się, że kiedy niemcy głodują, nie może być mowy o od budowie Niemiec. Pismo w dalszym ciągu stwierdza z oburzeniem, że niemców nigdy nie bolała głowa o to, że kiedy oni przez długie lata rabowali i okradali, podbite przez nich narody cierpiały z głodu. Wielokrotnie wówczas głosili: „nic nie szkodzi, że inni głodują, rzeczą najważniejszą jest, że dla niemców nie brak żywności". Niezawodnie obecna sytuacja w Niemczech jest straszna, ale niemcy muszą przyjąć do wiadomości, że dziś wszystkie narody świata stają po żywność w ogonku, a w ogonku tym niemcy mogą stanąć tylko na samym końcu. Od 1940 do 1945 roku oni systematycznie i brutalnie niedożywiali Europę. Dziś jednak również oni otrzymują żywność, ale o skardze, że jest tego mało, nie może być mowy.

Targi lipskie

LIPSK (ZAP). W dniu otwarcia Targów Lipskich przyjechało do Lipska nie tylko z jego okolicy, ale także ze stref okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej 22.000 ludzi, w tym 6.000 ze strefy amerykańskiej. Miarą ruchu na Targach może być fakt, że mimo trudności aprowizacyjnych restauracje wydały na Targach 5.000 obiadów. Targi mają niemcom pokazać, „że przemysł niemiecki na nowo pracuje oraz jak niemcy mogą żyć w pokojowej pracy". Że taki jest cel Targów informowali przewodnicy, oprowadzający „zagranicznych" gości. Z przemysłu ciężkiego wystawiono na Targach nowe modele samochodów oraz motorów.

Dobra wola Z. S. R. R.

MOSKWA (SAP). Boris Isakow, prelegent radia radzieckiego, wzywa do rozwinięcia szczerej współpracy międzynarodowej na konferencji paryskiej i oświadcza: wszelkie próby podsunięcia jednostronnych decyzyj dotyczących Związku Radzieckiego, skazane są z góry na niepowodzenie. W dalszym ciągu przemówienia Isakow stwierdza, że delegacja radziecka w Paryżu daje światu przykład gotowości i dobrej woli w dążeniu do rozwiązania zasadniczych zagadnień w duchu szczerej współpracy i wzajemnych ustępstw.

Isakow piętnuje taktykę pewnych obserwatorów i komentatorów, którzy najmniejsze trudności jakie wyłaniają się w trakcie rozmowy przypisują niezmiennie czyjemuś uporowi, tak jakgdyby przypuszczali, że ZSRR przyjmie bez zastrzeżeń wszystko, cokolwiek zaproponują delegacje anglosaskie. Isakow kończy: idea współpracy międzynarodowej wszystkich miłujących pokój narodów zatryumfuje w powojennym okresie.

Atmosfera kompromisu

PARYŻ. (Obsł. wł.). Rozmowy ministrów spraw zagranicznych dobiegają końca. Aczkolwiek w kilku punktach nie osiągnięto porozumienia to jednak istnieje nadzieja, że w obecnej atmosferze kompromisu dojdzie wkrótce do ustalenia terminu konferencji pokojowej.

Wczorajsze rozmowy rozpoczęły się o godz. 6 wieczorem i odbyły się w biurze ministra Bidault. Paryskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że minister Bidault wniósł na porządek dzienny sprawę Ruhry i Nadrenii. W sprawie granicy francusko-włoskiej postanowiono powołać komisję, składającą się z przedstawicieli czterech mocarstw. Komisja ta uda się na tereny graniczne by zapoznać się z życzeniami miejscowej ludności.

Z frontu pożyczki

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego i Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu zrzeszeni w partiach politycznych, Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych oraz Związku Zawodowym Pracowników Państwowych na nadzwyczajnym zebraniu, chcąc zadokumentować swój pozytywny stosunek do Rządu Jedności Narodowej w dziele odbudowy straszliwie przez barbarzyńskiego okupanta zniszczonej Ojczyzny przez swój udział w subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju postanowili jednogłośnie subskrybować pożyczkę w wysokości jednomiesięcznych poborów brutto, zaś pracownicy nieobarczeni rodziną postanowili subskrybować o 500 zł więcej ponad przyjętą przez zgromadzenie normę.

Ewakuacja Egiptu

KAIR. (Obsł. wł.). Premier Egiptu podał do wiadomości, że wojska brytyjskie rozpoczęły ewakuację Egiptu.

Usiłują podważyć

TOKIO (SAP). Obrońca dwudziestu ośmiu przewódców wojennych japońskich, którzy odpowiadają przed Trybunałem Międzynarodowym, dr Ichiro Kiyose w długim namiętnym przemówieniu kwestionował prawo Trybunału do sądzenia oskarżonych.

Naczelny prokurator Joseph Keenan, przytaczając fakty, związane z okresem kapitulacji Japonii, uchylił zarzuty obrońcy.

Głos polskiego dyplomaty

LONDYN (obsł. wł.). Radca ambasady polskiej w Londynie Krzysztof Radziwiłł w związku z ostatnią mową kardynała Griffina naświetlającą fałszywie stosunki w Polsce ogłosił list otwarty na łamach dziennika „Manchester Guardian".

Jako katolik — czytamy w liście— przyjąłem z żalem fakty podane przez kardynała Griffina, które zostały oparte na błędnych wiadomościach dostarczonych mu przez jego polskich przyjaciół. Ani jednemu z dziennikarzy zagranicznych nie odmówiono wizy wjazdowej do Polski. Kościół katolicki w Polsce cieszy się całkowitą wolnością. Niema żadnej sprzeczności między dogmatami wiary katolickiej a rzeczywistością nowej Polski.

Strzelanina w Madrycie

MADRYT (Obsł. wł.). Między hiszpańską policją a hiszpańskim Ruchem Oporu doszło do strzelaniny. W wyniku rozruchów 4 osoby są zabite a 25 rannych.

W walce z głodem

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Odbyła się tu konferencja żywnościowa z udziałem prezydenta Trumana i b. prezydenta Hoovera. W czasie debaty nad sytuacją żywnościową zabrał głos Hoover i oświadczył, że deficyt pszenicy w okresie od maja do początków września będzie wynosił około 3 milionów ton. Deficyt ten mógłby być zmniejszony przez ograniczenie spożycia oraz zwiększenie wymiany.

Prezydent Hoover w najbliższym okresie jako przedstawiciel prezydenta Trumana uda się do Ameryki Południowej celem przeprowadzenia rozmów z krajami łacińskimi w przedmiocie uzyskania pomocy dla głodujących krajów.

600-lecie miasta Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (SAP). W Bydgoszczy w nowootwartym Domu Kultury nastąpiła uroczysta inauguracja obchodu jubileuszowego 600-lecia miasta. W uroczystości otwarcia obchodu wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą pomorskim, ob. Wojciechem Wojewodą i przewodniczącym Komitetu Obchodu 600-lecia, prezydentem miasta, ob. Twardzickim na czele.

Głównym punktem uroczystości był referat prezydenta miasta, ob. Twardzickiego, w którym mówca stwierdził, iż Bydgoszcz po ocenie swej przeszłości i wartości znaczenia swych pokoleń zdała chlubnie egzamin patriotyczny i dziś jest jednym z najbardziej polskich miast.

W dalszym ciągu uroczystości składali życzenia pomyślnego rozwoju miasta przedstawiciele pomorskiego świata przemysłowego, handlowego, naukowego, kulturalnego itd.

Uroczyste otwarcie obchodu jubileuszowego miasta Bydgoszczy jest wstępem do dużego szeregu imprez, o znaczeniu krajowym i międzynarodowym, jakie odbędą się w tym mieście.

Nacjonalistyczna polityka

LONDYN (Obsł. wł.). Deputowany Parker w czasie debaty w Izbie Gmin oświadczył, że rząd Portugalii prowadzi w swych koloniach zdecydowaną politykę nacjonalistyczną. Rząd ten między innymi nie zezwala na pracę i organizowanie Zw. Zawodowych.

Plebiscyt w Grecji 1 września

ATENY (SAP). Regent arcybiskup Damaskinos oświadczył w parlamencie, że plebiscyt w sprawie powrotu króla Jerzego do Grecji odbędzie się 1 września. Damaskinos powiedział, że przewlekanie obecnego stanu niepewności co do formy rządu w Grecji byłoby szkodliwe dla interesów państwa.

Wiadomość o ustalonym terminie plebiscytu została przyjęta oklaskami i okrzykami monarchistów — niech żyje król. Kiedy zaś regent powiedział, że prowincje greckie „które zły los dotąd jeszcze trzyma poza granicami państwa, muszą powrócić do macierzy", odpowiedział mu skandowany okrzyk parlamentu: chcemy większej Grecji.

Wybielanie Doenitza

NORYMBERGA (Obsł. wł.). W dalszym ciągu procesu w Norymberdze w dniu wczorajszym obrońca oskarżonego Doenitza składał szereg dokumentów, starając się nimi zmniejszyć zarzuty ciążące na oskarżonym.

Wyjazd polskich dzieci do Szwajcarii

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym odjechały do Szwajcarii dzieci polskie, zagrożone gruźlicą. Razem z dziećmi wyjechał personel sanitarny, lekarski oraz nauczycielski.

O powrót z Rosji

WARSZAWA (ZAP). Z obszarów Rosji, z wyłączeniem terenów odłączonych od Polski na rzecz Republiki Litewskiej, Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do dn. 23 kwietnia br. w zorganizowanych transportach wróciło do kraju przeszło sto trzydzieści tysięcy Polaków, w 13-tu transportach. W okresie dwóch miesięcy wróci jeszcze około 100.000 osób. Większość repatriantów polskich lokuje się na Ziemiach Odzyskanych. Repatrianci otoczeni są wielką opieką władz sowieckich, które udzielają im wydatnej pomocy.

Odrębne zagadnienie stanowią Mazurzy, Warmiacy, Ślązacy i inni autochtoni z naszych Ziem Odzyskanych, którzy w dużej liczbie znajdują się w ZSRR w obozach jenieckich jako obywatele i żołnierze armii niemieckiej. Władze polskie starają się o wydobycie ich z obozów jenieckich i repatriowanie do Polski. Tutaj staną przed komisjami weryfikacyjnymi, które orzekną, czy posiadają warunki dla uzyskania stwierdzenia narodowości polskiej a w konsekwencji dla nabycia obywatelstwa polskiego. Czynności te komisje wypełniać będą wyłącznie na terenie Polski. Wszystkie rodziny, które posiadają swych krewnych w obozach jeńców niemieckich w Rosji, winny zwrócić się do władz polskich o repatriowanie ich do Polski. Władze sowieckie ustosunkowują się do tej akcji życzliwie i nie stawiają żadnych trudności.

Germańscy Wandale

AMSTERDAM, (ZAP). Jedną z najcenniejszych holenderskich pamiątek historycznych był dom Spinozy w Haadze, w którym słynny filozof zakończył życie i w którym urządzono jego muzeum. Niemcy dom ten złupili doszczętnie. Już w roku 1941 wywieźli z niego całą bibliotekę i wszystkie obrazy. Taki sam los spotkał dom Spinozy w Rijnsburgu, w którym wielki filozof żył podczas wygnania z Amsterdamu. W wiosce tej Spinoza przebywał trzy lata. zajmując dwa małe pokoiki. Jeden służył mu za pracownię i w nim znajdowała się również podręczna biblioteka filozofa. Zawierała ona cenne druki, między innymi kilka wydań biblii, dzieła Liwiusza, Tacyta, Arystotelesa, Owidiusza, Descartes'a, Macchiavella, Cervantesa i in ne. Cenne te księgi uległy również barbarzyństwu niemieckiemu.

Z frontu akcji siewnej

OLSZTYN, (ZAP). Dotychczasowe wyniki w przeprowadzonej akcji siewnej nie przedstawiają się pomyślnie. Do obecnego czasu zaorano i zasiano tylko około 30.000 ha, na 200.000 ha przewidzianych w planie. Powodem tego jest brak zwierząt pociągowych. traktorów i wykwalifikowanych traktorzystów.

Austrii grozi głód

WIEDEŃ (ZAP). Urzędujący prezes misji UNRRA w Austrii Hynes zakomunikował dziennikarzom zagranicznym, że Austria stoi w obliczu katastrofy gospodarczej. W następstwie światowego kryzysu zbożowego UNRRA nie ma do dyspozycji oczekiwanych zapasów żywności i nie będzie w stanie wykonać swych zobowiązań. Obecne zapasy żywności w Austrii wystarczą tylko do 25 maja. Do tego terminu można zagwarantować racje dzienne o wartości odżywczej 1.200 kalorii. O ile jednak do tego dnia nie nadejdzie pomoc, Austria będzie zdana na własne źródła zaopatrzenia, które pozwolą na przydział racji żywnościowych o wartości zaledwie 230 kalorii dziennie. Dlatego też, by uniknąć głodu, należy niezwłocznie skierować do Austrii dostawy, przeznaczone pierwotnie dla innych krajów. W przeciwnym razie od 25 maja Austria pozostanie bez chleba.

Korespondencja z zagranicą

W marcu ub. r. Polacy korespondowali z 27 państwami. Ogólna ilość wysłanych z Polski zagranicę listów zwykłych wynosiła — 785.000, poleconych — 382.000. oraz czasopism — 11.000.

Do ZSRR wysłano w tym czasie 211.000 listów zwykłych i 37.000 poleconych. Do Stanów Zjednoczonych — 117.000 zwykłych i 141.000 poleconych. Do W. Brytanii — 85.000 zwykłych i 46.000 poleconych.

W okresie sprawozdawczym przyszło do Polski z zagranicy — 829.000 listów zwykłych, 49.000 — poleconych, 56.000 — paczek oraz 32.000 czasopism. Z ZSRR przyszło—237.000 listów zwykłych i 122.000 poleconych. Ze Stanów Zjednoczonych — 170.000 listów zwykłych i 170.000 poleconych oraz 45.400 paczek. Z W. Brytanii — 143.000 — zwykłych, 68.000 — poleconych oraz 10.200 paczek.

Nowa szkoła w Niemczech pracuje

BERLIN, (ZAP). Na konferencji, na którą zwołano przedstawicieli wszystkich partyj oraz kierowników nowej szkoły niemieckiej, podano do wiadomości najważniejsze osiągnięcia szkolnictwa w strefie okupacyjnej radzieckiej. Prezydent Wandeln podał do wiadomości, że w strefie radzieckiej otwarto 13.000 szkół. w których naukę pobiera 2.000.000 dzieci. Do nowych zadań w szkolnictwie przygotowano 40.000 nauczycieli. wydano nowe podręczniki szkolne. Celem nowej szkoły jest wychowanie niemców w duchu demokratycznym, niezależnym od przekonań rodziców wychowywanych dzieci.

RYTM KUJAW

Z BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO.

Staraniem miejsc. Koła PCK, oraz Koła PCK Cukrownia w dniu 14.4.46 r. urządzona została zbiórka uliczna do puszek na terenie miasta Brześcia Miejscowe Koło zebrało kwotę zł. 2.982.90, Koło Cukrownia zł. 2.597.00, łącznie zebrano zł. 5.579.90.

Koszt urządzonego święconego w przedszkolu PCK Brześć Kuj. na 50 dzieci wyniósł 2.253 zł., reszta pieniędzy t. j. 3.326 zł. 90 gr. została przeznaczona na dożywianie dzieci w przedszkolu.

Słońce nad Śląskiem

(Korespondencja własna).

Śląsk przoduje; przoduje nie tylko w pracy, ale i w rozwoju życia kulturalnego. Najlepszym tego dowodem jest teatr.

Przybysza musi uderzyć wielka ilość afiszów ogłaszających wszelkiego rodzaju imprezy artystyczne od.przedstawień amatorskich począwszy, przez dramaty, komedie, rewie, opery, aż na koncertach popularnych i filharmonicznych skończywszy.

I trzeba podkreślić, że akcją tą nie są objęte same Katowice, czy kilka większych ośrodków, ale fala ta płynie szeroko przez cały Śląsk Górny i Dolny.

Oto garść ciekawych wiadomości, uzyskanych w wywiadzie z dyr. Sobańskim b. Kierownikiem Wydziału Kultury i Sztuki Woj. Śląsko-Dąbrowskiego.

Przed wojną 1939 r. mieliśmy w okręgu Śląsko-Dąbrowskim tylko 2 stałe poważniejsze placówki życia teatralnego: był to (tak się zwie i obecnie) Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach i teatr Miejski w Sosnowcu. Natomiast teatr niemiecki reprezentowały 4 instytucje: były to — Niemiecki Teatr w Bielsku, Niemiecki Teatr w Cieszynie. Teatr 3-ch miast (Gliwice — Bytom — Zabrze), Teatr Miejski (też niemiecki) w Opolu.

Wszystkie te teatry niemieckie dojeżdżały do miast i ośrodków fabrycznych Śląska na podstawie zarządzenia Mieszanej Komisji Alianckiej.

Jak z tego wynika czterem teatrom niemieckim siejącym truciznę germańską do 1939 r. przeciwstawiał się skutecznie jedynie Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach (nie licząc drobnych wypadów Teatru Miejskiego w Sosnowcu i rzadkich występów innych teatrów z centralnych dzielnic Polski).

Było to rozpaczliwie słabe przeciwdziałanie propagandzie niemieckiej.

Ale czasy się zmieniły. W ramach dzisiejszej rzeczywistości zatwierdziło Min. Kultury i Sztuki memoriał tut. Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki przewidujący podzielenie obszaru Województwa Śląsko-Dąbrowskiego na cztery okręgi teatralne, a to — 1) Katowicki, 2) Sosnowiecki, 3) Bielsko-Cieszyński 4) Opolsko-Raciborski. Dla każdego z wymienionych okręgów ustalono po jednym zawodowym stałym teatrze o typie komediowo-dramatycznym, oraz udzielono ostatnio zezwolenie na prowadzenie stałej Śląskiej Opery z siedzibą w Bytomiu. Na wszystkich śląskich instytucjach teatralnych ciąży obowiązek dokonywania stałych objazdów terenu z przedstawieniami.

Niezależnie od pracy teatrów zawodowych, objęte jest Województwo gęstą siecią amatorskich zespołów teatralnych — zrzeszonych w Śl. Związku Teatrów Ludowych, oraz siecią Związku Kół Śpiewaczych. Teatralizacje terenu uzupełniają występy zespołów cyrkowych — państwowych. powstałe w większych ośrodkach miejskich teatrzyki — małe o charakterze rewiowym, wreszcie imprezy przyjezdne. Poziomowi tych ostatnich poświęcił sporo uwagi Dyr. Polskiego Związku Zachodniego — w swoim referacie na temat repolonizacji Śląska — wygłoszonym na posiedzeniu Śląskiej Rady Kultury. — Ocena kulturalno-społecznej działalności owych imprez przyjezdnych — legitymujących się niestety zazwyczaj zezwoleniami ze strony władz ministerialnych — posiada charakter odpychający.

Ludność Woj. Śl.-Dąbr. poddaną od działywaniu teatralnemu podzielić by można na następujące grupy:

Okręg teatralny katowicki, sosnowiecki, bielsko-cieszyński, i opolsko-raciborski.

W Katowicach — siedzibie Teatru Śląskiego przeważę stanowi inteligencja i półinteligencja — element napływowy. następnie idzie młodzież szkolna, wreszcie nieznaczny odsetek robotników.

W miejscowościach natomiast, do których teatr dojeżdża z przedstawieniami, spotykamy się z wyraźnym przesunięciem przewagi na rzecz śląskich mas robotniczych.

Widownię Teatru Miejskiego w Sosnowcu. wypełnia miejscowy element inteligencji, młodzież szkolna i robotnik Zagłębia Dąbrowskiego.

Wśród publiczności teatralnej miast Bielska i Cieszyna przeważa miejscowy — t. zw. „Cieszyniacki" element inteligencji, oraz młodzież szkolna, natomiast element napływowy i robotniczy reprezentowany jest słabo.

Tu przewagę bez zastrzeżeń posiada autochtoniczna śląska ludność chłopska i robotnicza.

Podczas, kiedy teatry okręgów — poza katowickich — skromnie technicznie wyposażone i nieposiadające żadnych środków lokomocji — ograniczać muszą z konieczności pracę w ich terenach objazdowych, położony centralnie Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach — dzięki zabezpieczeniu poważnego poniemieckiego majątku teatralnego, oraz dzięki zwiezieniu do Katowic przez zespół Teatru lwowskiego biblioteki i sporego zapasu dekoracji i kostiumów. wreszcie dzięki I Armii Wojska Polskiego, której Dowództwo darowało teatrowi olbrzymi, mieszczący wygodnie 50 osób zespołu — autobus — zdołał zorganizować w przydzielonym mu okręgu teatralnym, gęstą sieć wyjazdów z przedstawieniami do miejscowości stale i systematycznie przez teatr obsługiwanych. Kulturalno-społeczna praca teatru katowickiego w tym względzie wyraża się imponującą pozycją przedstawień wyjazdowych. Miasta, oraz ośrodki przemysłu górniczo-hutniczego — Chorzów, Bytom, Gliwice, Zabrze, Rybnik,Pszczyna, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Siemianowice, Bielszowice, Lipiny, Knurów, Dobrodzień, Dwory k. Oświęcimia — wskazują, że zasięg oddziaływania Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego objął powiaty — katowicki, bytomski, zabrski, lubliniecki. tarnogórski, rybnicki, pszczyński oraz wydzielone miasto Chorzów.

Doceniając znaczenie teatru jako narzędzia repolonizacji gruntowania Polskości Śląska zorganizowano przy Teatrze im. St. Wyspiańskiego studium Dramatyczne w którym kształcą się przyszłe sławy (daj Boże) aktorskie, a prócz tego Wydz. Kultury i Sztuki Woj. Śl.-Dąbr. prowadzi kurs dla reżyserów teatralnych.

Z radością, a jednocześnie ze smutkiem słuchałem wynurzeń dyr. Sobańskiego.

Z radością — bo słońce polskości jasno świeci nad Śląskiem a ze smutkiem, bo myślę o naszych Kujawach

Władys.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś Pl. Dąbrowskiego	ŚRODA	Czcibory
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej	15	Słońce:
jutro o godz. 20-ej	MAJA	wschód o godzinie 4.42
„ZEMSTA“	Zofii, wdowy	zachód o godzinie 19.23

W lusterku

Sentencja chińska

Nie zadzieraj nigdy głowy
ponad szczyty wieży,
bo cię może wiatr jakowy
znienacka uderzyć.

Zedrze ci kapelusz nowy,
co wygląda ładnie;
nie zadzieraj nigdy głowy,
bo kapelusz spadnie.

Agapit.

Brawo, zespole uczniowski! Record gry amatorskiej. W sferze wyczynów teatralnych, jakie dokonały się w naszym mieście na przestrzeni ostatniego roku, zaszło zjawisko wprost niewiarygodne. Młodzieżowy zespół Gimnazjum Ziemi Kujawskiej wystawieniem „Zemsty“ Fredrowskiej „położył“ wszystkie imprezy, dane na naszej scenie w ostatnich czasach przez wszystkie miejscowe zespoły. I to zarówno pod względem gry młodych adeptów scenicznej sztuki, jak i pod względem kostiumów i dekoracyj.

Szczegóły zostały już omówione przez kogo innego i nie będę się nimi zajmował. Mówię ogólnie. Profesor Gniazdowski okazał się świetnym reżyserem, a wykonawcy zdali swój egzamin aktorski na czwórkę z dużym plusem. Reżyseria wypadła doskonale zarówno w dobrym postawieniu sztuki w ogóle, jak i w wielkiej staranności wypracowanych szczegółów. Dekoracje — stołeczne. Kostiumy dobrane bez zarzutu.

Brawo, zespole uczniowski GZK. Daliście świetną lekcję niektórym naszym starym wygom amatorskim. Gdy załatwicie egzaminy i odpoczniecie przez wakacje, musimy was znów ujrzeć na scenie — z nową sztuką.

A tymczasem bawcie nas jeszcze swoją „Zemstą“.

A ktoby z Szanownej Publiczności był na tyle nieroztropny, że nie zaciekawiłby się tą „Zemstą“ jeszcze dotąd niechże nie zwleka, bo to już ostatnie przedstawienia.

Tę „Zemstę“ trzeba zobaczyć koniecznie!

Zdzisław Arentowicz

Jak pracuje Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny we Włocławku. Dane statystyczne za miesiąc kwiecień br. przedstawiają się następująco: miasto urząd: przesyłek listowych — 89,270, poleconych — 8.033, czasopism — 59.017, listów wartościowych — 64, paczek — 1.929, przesyłek za pobraniem — 347, przekazów pocztowych i telegraficznych — 2.031, PKO. —835, rozmów międzymiastowych — 8.970, telegramów — 1.444.

Nadeszło: przesyłek listowych — 99.820, poleconych — 6.159, czasopism — 55.950, listów wartościowych — 393, paczek — 4.269, przesyłek za pobraniem — 857, przekazów pocztowych i telegraficznych — 3.210, PKO. — 670, rozmów międzymiastowych— 10.350, telegramów — 1.699, abonentów telefonicznych — 534.

Z Klubu Literacko-Artystycznego. Klub Literacko-Artystyczny zaczyna przejawiać na terenie naszego miasta intensywną działalność.

Jak się dowiadujemy obecnie w każdy piątek będą przez profesorów Uniwersytetu Toruńskiego wygłaszane odczyty w sali Towarzystwa Krajoznawczego (Słowackiego 1).

Pierwszy odczyt odbędzie się w najbliższy piątek, dnia 17 maja o godz. 6.30.

Odczyt nosi tytuł: Wisła w dziejach Polski i wygłoszony zostanie przez prof. dra St. Hoszowskiego.

Bilety wstępu w cenie 10 zł.

Warunki Zapisów do PGM. W związku z licznymi zapytaniami, skierowanymi do Państw. Liceum i Gimnazjum Mechanicznego i Gimn. Elektrycznego w Włocławku, dowiadujemy się, że w czerwcu br. warunki przyjęcia nowych kandydatów będą nieco zmienione, a mianowicie:

Przy zapisach do klasy pierwszej (nowego trzyletniego) Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego należy złożyć:

Świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub I klasy gimn. ogólnokształcącego, metrykę urodzenia (wiek 13 — 17 lat), świadectwo szczepienia ospy, świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza PGM i GE. Pozatem kandydaci zdadzą egzamin sprawdzający z polskiego, matematyki i rysunków.

Do klasy pierwszej Liceum Mechanicznego należy złożyć:

Świadectwo z ukończenia 4 klas gimnazjum technicznego lub ogólnokształcącego, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza PLM. Pozatem kandydaci zdadzą egzamin sprawdzający z polskiego i matematyki.

W roku szkolnym 1946/47 uruchomiona zostanie pierwsza klasa Państw. Liceum Papierniczego. Będzie to pierwsza szkoła tego rodzaju w Polsce. O warunkach przyjęcia i terminie zapisów zawiadomimy wkrótce.

Do Liceum Elektrycznego we Włocławku z powodu szczupłości lokalu szkolnego kandydatów narazie nie przyjmuje się.

Walne Zebranie ZZPIS. Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Społecznych we Włocławku niniejszym zawiadamia swych członków, że w dniu 16 bm. (czwartek) o godz. 17-ej (5 pp.) w sali Rady ZZ., przy ul. Słowackiego Nr. 1 odbędzie się Walne Zebranie, z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów. 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Wolne wnioski.

Z uwagi na ważność zebrania, członkowie Związku proszeni są o konieczne przybycie. Zarząd.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę mężowi mojemu ś. † p.

EMERYKOWI BARANOWSKIEMU

a w szczególności: ks. Prałatowi Borowskiemu, za bezinteresowny udział w pogrzebie i przemówienie, ks. Kanonikowi Kunce, Wielebnemu Duchowieństwu, Doktorostwu W. Gołębiowskim, komendantowi Miejskiej Straży Pożarnej ob. Poszwińskiemu, wice komendantowi ob. Postolskiemu, kapelmistrzowi ob. Makuchowi, całej orkiestrze i wszystkim strażakom, kolegom-blacharzom oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym Zmarłego, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

Żona

Złożone ofiary w Redakcji:

Ob. Rakowski Władysław—Przedmiejska 12 — 100 zł. na odbudowę Katedry;

Radni Klubów PPR i PPS na R. T. P. D. — 106 zł.;

Ob. Gontarek — na kościół w Górnym Szpetalu — 200 zł.;

E. F. na odbudowę Katedry — 200 złotych;

Ob. Helena Dąbrowska w myśl wezwania Prezydenta Kubeckiego na dożywianie biednych dzieci — 300 zł.; na odbudowę Katedry — 300 zł.;

Ob. Rakociński Tadeusz i Wasilewska na odbudowę Katedry — 400 zł. i wywiają ob.ob.: Umińskiego Kazimierza oraz Jabłońskiego Piotra do podobnego czynu.

Z LISTÓW DO REDAKCJI.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach swego pisma mych kilka uwag na marginesie uroczystości poświęcenia sztandaru w Państwow. Gimnazjum Mechan. we Włocławku.

W kilku ostatnich numerach Gazety Kujawskiej czytaliśmy reportaże z uroczystości, jaka miała miejsce w Państw. Gimn. Mechan. w związku z poświęceniem sztandaru.

Jako zainteresowanemu nasuwa się kilka pytań pod adresem organizatorów wyżej wymienionej uroczystości.

Czy Dyrekcji i Komitetowi Rodzicielskiemu wiadome jest: 1) w którym roku zostało utworzone obecne Gimnazjum Mechaniczne, i kiedy mury tej uczelni opuściło 4 pierwszych absolwentów? 2) że, absolwenci następnych roczników, aż do chwili przemianowania dawnej Państwowej Szkoły Technicznej. późniejszej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej na obecne Gimnazjum Mechaniczne zrzeszeni byli w „Kole b. Wychowanków PST i PSRP“ we Włocławku? 3) że, uczelnia, bez względu na to iż w ciągu kilkunastu lat zmieniła swą nazwę, zawsze będzie otoczona sentymentem przez tych, którzy wiedzę zdobyli w Jej murach? 4) że, absolwenci tej szkoły zajmują wiele kierowniczych stanowisk w różnych dziedzinach techniki, tak na terenie Włocławka jak i całej Rzeczypospolitej? 5) że, wielu z b. wychowanków zadokumentowało swą polskość własną krwią i życiem straconym w obozach koncentracyjnych? 6) że, wielu z nich zginęło w obronie Ojczyzny w ostatniej wojnie?

Czy wobec tego, nawiązując do chlubnej tradycji obecnego Gimnazjum Mechanicznego i byli Wychowankowie nie powinni znaleźć się w gronie zaproszonych na tak wielką i dla nich uroczystość?

Przecież było tam wiele osób, które nic wspólnego ze Szkołą nie miały i które najmniejszej cząstki własnego serca tam nie wniosły. A my, b. wychowankowie tej uczelni (dawne „smoluchy“ jak niektórzy z przedwojennej „elity“ nas nazywali) która zawsze dla nas będzie Naszą Szkołą, Naszą Starą Kochaną Budą, my zostaliśmy pominięci!!

Tutaj coś było nie w porządku!

Nietakt ten bardzo nas dotknął i przykrym echem odbił się wśród części społeczeństwa.

Dziękując Panu Redaktorowi za umieszczenie powyższego w Gazecie Kujawskiej łącząc wyrazy szacunku pozostaję z poważaniem

były wychowanek Państw. Szkoły Technicznej.

Włocławek, w maju 1946 r.

Obwieszczenie

Na podstawie § 34 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dn. 23.5.1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) oraz w wykonaniu zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dn. 16.3.1946 r. L. dz. Sp. D. 894/46, Zarząd Miejski we Włocławku w czasie od 17.4.1946 r. do 27.4.1946 r. zbierał ankietę rejestracyjną od mieszkańców m. Włocławka, która to ankieta służy do uaktualnienia rejestru i winna być w interesie własnym każdego mieszkańca złożona w terminie, gdyż kto nie złoży wspomnianej ankiety nie będzie figurował w rejestrze mieszkańców.

Z uwagi, że do chwili obecnej nie wszyscy jeszcze uczynili zadość zarządzeniom z różnych przyczyn, przedłużam ostatecznie termin dodatkowego składania ankiety do dnia 21 maja rb. zaznaczam, że po tym terminie winni ulegną surowym karom administracyjnym.

Ankieta przyjmowana będzie przez Zarząd Miejski we Włocławku Biuro Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności — Karnkowskiego 2a, pok. Nr. 12, w godzinach urzędowych od 9 — 12-ej za pośrednictwem właśc. domów, administratorów lub prowadzących meldunki domowe. Zgłaszać się należy z książką meldunkową.

PREZYDENT MIASTA
I. Kubecki.

Włocławek, dn. 14.5.1946 r.

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że począwszy od dnia 15 maja br. w rozdzielniach „Ogniwo“ sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe:

Herbata.

Kat. I prac. na karty żywnościowe z m-ca kwietnia — odcinek Nr. 32 — po 0,02 kg. na osobę — cena zł. 15.

Kat. II prac. na karty żywn. z m-ca kwietnia — odcinek Nr. 34 — po 0.015 kg. na osobę — cena zł. 11.50.

Kat. I rodz.na karty żywn. z m-ca kwietnia — odcinek Nr. 34 — po 0.01 kg. na osobę — cena zł. 7.50.

Mleko skondensowane.

Kat. I prac. na karty żywn. z m-ca kwietnia — odcinek Nr. 38 — po 1 puszce na osobę — cena zł. 3.30.

Na karty żywn. „D“ z m-ca kwietnia dla dzieci do lat 3-ch — odcinek Nr. 36 po 1 puszce na osobę — cena zł. 3.30.

Na karty żywn. „D“ z m-ca kwietnia dla dzieci do lat 12-stu — odcinek Nr. 3 po 3 puszki na osobę — cena zł. 9.90.

Za Prezydenta Miasta:
NACZELNIK WYDZIAŁU
Aprowizacji i Handlu
(—) Fr. Redo.

Włocławek, dn. 14.5.46 r.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E—12351 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów niezwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo Kolegium Redakcyjne.